

From:

Sent: Tuesday, February 5, 2019 7:42 AM

To: Kancelaria <kancelaria@mz.gov.pl>; Biuro Prasy i Promocji <biuro-bp@mz.gov.pl>

Subject: Petycja do Ministra Zdrowia o obowiązkowe „szczepienia ochronne” personelu medycznego przeciw odrze

Minister
Zdrowia

Łódź 05.02.2019

ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Petycja do Ministra Zdrowia o obowiązkowe „szczepienia ochronne” personelu medycznego przeciw odrze

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., w trybie określonym w Ustawie z dnia 11 lipca 2014r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195) korzystając z przysługującego mi, konstytucyjnego prawa do zgłaszania petycji do organów władzy publicznej, wnoszę w interesie publicznym petycję do Ministra Zdrowia o przygotowanie aktu prawnego, który umożliwi pilne, obowiązkowe poddanie szczepieniom ochronnym przeciw odrze całego personelu medycznego publicznej służby zdrowia.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 4.02.2019, sygnatura GIS-BI-OI-0631-00071/AZ/19, Główny Inspektor Sanitarny przyznał, że nie posiada wiedzy o odsetku lekarzy i pielęgniarek publicznej służby zdrowia nieodpornych na zachorowanie na odrę. Oznacza to, że ryzyko „roznoszenia” odrę po szpitalu lub ośrodku zdrowia przez pracujących tam lekarzy i pielęgniarki istnieje, i co gorsza jest ono nieokreślone (nieznane). Być może jest ono bardzo małe, ale równie dobrze może ono być bardzo duże. Skoro Główny Inspektor Sanitarny nie wie, jaki odsetek lekarzy i pielęgniarek to osoby nieodporne na zachorowanie na odrę, to nie wiadomo, czy takie osoby stanowią mniejszość wśród personelu medycznego, czy wręcz przeciwnie – większość.

Należy choćby mieć na uwadze, że lekarze i pielęgniarki to w dużej części osoby z rocznika 1975 i roczników młodszych, kiedy to szczepienie przeciw odrze wykonywane było tylko jedną dawką szczepionki, uznaną później za zbyt mało skuteczną.

Skoro odra jest tak potwornie zaraźliwa, że można się nią zarazić (jak podaje sam Państwowy Zakład Higieny) nawet podczas mówienia (!!!), to nietrudno sobie wyobrazić, że pacjent z odrą zaraża w szpitalu (podczas mówienia) nieodpornego na odrę lekarza, a potem ten lekarz – także podczas mówienia – nieświadomie zaraża wielu innych pacjentów. Bo przecież rolą lekarza jest nieustanne spotkanie się z pacjentami, co jest sytuacją wręcz wymarzoną dla tak potwornie zaraźliwego wirusa, jakim jest wirus odrę.

Nie można ryzykować zdrowia pacjentów dopuszczając do kontaktu z nimi lekarzy i pielęgniarek być może nieodpornych na zachorowanie na odrę. Przecież lekarz, który zaraża odrą (choć jeszcze o tym nie wie) może doprowadzić do istnej masakry na oddziale onkologicznym lub na oddziale z noworodkami lub, co gorsza, z wcześniakami.

Nie należy również zapominać, że przy obecnym stanie prawnym lekarz nie ma obowiązku poinformowania pacjenta o stanie swojego własnego uodpornienia – nawet na wyraźne żądanie pacjenta, który chciałby wiedzieć, przeciw jakim chorobom zakaźnym lekarz jest uodporniony (nie mylić z „zaszczepiony”).

Stąd też w mojej ocenie, aby wyeliminować ryzyko tyleż karygodnej, co niedopuszczalnej sytuacji, kiedy zarażony odrą lekarz roznosi tę chorobę nieświadomie po całym szpitalu, konieczne jest niezwłoczne poddanie całego personelu medycznego publicznej służby zdrowia obowiązkowym szczepieniom ochronnym przeciw odrze. W ten sposób każdy pacjent będzie miał pewność, że lekarz, który go bada, lub pielęgniarka, która robi mu zastrzyk, ma aktualne szczepienie przeciw odrze.

Wnoszę również, aby takie obowiązkowe szczepienia personelu medycznego odbyły się pod rygorem zawieszenia prawa do wykonywania zawodu ze względu na niebezpieczeństwo spowodowania bezpośredniego zagrożenia epidemicznego na bezbronnych pacjentów.

Z uwagi na powyższe, niniejsza petycja jest w pełni zasadna i wnoszę o jej pozytywne rozpatrzenie.

Jednocześnie, mając na uwadze, że od złożenia petycji wielokrotnej do jej rozpatrzenia przez Ministerstwo Zdrowia mija często wiele miesięcy, wnoszę niniejszym o wyjątkowe – czyli priorytetowe potraktowanie niniejszej petycji. Skoro rzekomo w Europie „panuje odra”, czyli choroba, którą można się zarazić nawet podczas mówienia, to naprawdę nie ma na co czekać z jak najszybszym, obowiązkowym (pod rygorem zawieszenia prawa do wykonywania zawodu) uodpornieniem przeciw tej chorobie wszystkich lekarzy i całego personelu pielęgniarskiego.

Niniejszym oświadczam, iż nie wyrażam zgody na publikację moich danych osobowych.